

Dysphoria mundi – Preciado i trauma binarności

Macie przed sobą „dzieło monumentalne, które proponuje inną historię naszego świata” – napisała na okładce ostatniej książki Paula B. Preciado Judith Butler. *Dysphoria mundi* (2022), bo o niej mowa, to najnowsza praca hiszpańsko-francuskiego transpłciowego filozofa, która stanowi rodzaj podsumowującej wykładni jego myśli. Na tylnej stronie opaski nałożonej na obwolutę książki widnieje rysunek autora: jest to na poły dziecinna, na poły magiczna postać z piersiami, twarzą na brzuchu i penisem. Na ramionach ma skrzydła, w ręku pochodnię i stoi na podstawie przypominającej ziemską półkulę. Wielki traktat o płci i jej nieoznaczoności, o płci przemocowo uznanej za binarną i o tym, jak odwrócenie tej przemocy zmienia naszą wizję świata, znajduje w tym przedstawieniu doskonałą metaforę. Żyjemy w świecie dysforycznym, codziennie zgadzamy się na nadużycia.

Lektura tej książki to także przeżycie monumentalne. Prace Preciado osławiają osoby czytające i wszystkich zainteresowanych współczesną humanistyką z tematem niebinarności, queer i transfeminizmu. Począwszy od *Manifeste contra-sexuel* (2000), przez *Porotopię. „Playboy”, architektura i biopolityka w czasach zimnej wojny* (2021), *Testoćpuna. Seks, narkotyki i polityka w dobie farmakopornografii* (2021), a skończywszy na *Mieszkaniu na Uranie* (2022), Preciado proponuje wszystkim osobom odbiorczym uruchomienie rozumienia i doświadczenie przeżycia niebinarnego jako momentu kulturotwórczego. Pierwsza książka stanowiła uzupełnienie rewolucji seksualnej o świadomość równościową, przełamującą wszechobecne podskórne wyobrażenia

intymne mocno związane z dominacją falliczną. Filozof stawiał w niej tezę, że rozumienie różnicy płci jako różnicy anatomicznej utrwala opresję. Hierarchia i dyskryminacja jest zbyt mocno wpisana w genitalne kodowanie ciał jako męskich i kobiecych. Proponował odnowienie znaczeń intymnych (i tym samym politycznych) zainspirowane przez niezmiernie kreatywną, zorientowaną na performowanie przyjemności, a nie władzy, seksualność queer. Rozumienie seksualności jako sfery negocjacji, na obszarze której toczą się najważniejsze boje o nowoczesność, to motywy przewodni wszystkich prac Preciado. W jednym ze swoich tekstów napisał ikoniczne zdanie, że ciało i seksualność są w XXI wieku tym, czym była fabryka i praca przemysłowa w wieku XIX. To bazowe koncepty, wokół których koncentrują się najważniejsze wyzwania epoki. W *Pornotopii* zanalizował imperium „Playboya” w taki sposób, że pokazał, jak w XX wieku paradygmat rzekomo omnipotentnej męskości upublicznia męską intymność bez zasłony władzy. Filozof performuje własną seksualność queer w *Testoćpunie*, w którym miesza autobiograficzną spowiedź z teoretycznymi analizami naszej farmakopornograficznej epoki i opisami swej intymnej relacji. Przyjmowanie testosteronu poza medycznym protokołem pozwala mu podważyć przemocową instytucję medycyny, która sama w sobie współcześnie uosabia również fakt, że kontrola naszego ciała (którą kiedyś sprawowała niepodzielnie religia, a później suwerenna władza) przeniosła się do poziomu molekularnego, do wewnątrz nas samych. Bycie trans nie oznacza przejścia od jednego bieguna płci do drugiego, jakby poza biegunami nic nie było. Bycie trans to przerwanie na wielu poziomach społecznej umowy, wedle której heteronormatywna władza matrycuje podmioty, tożsamości i ich ciała. To wyrwa w systemie i narracyjny wstrząs patriarchatu. W *Mieszkaniu na Uranie* natomiast autor proponował rewizję symbolicznych, mitologicznych, politycznych założeń, prześlepień i urojeń naszej binarnej kultury. Metafora „wyskoku” na Uran, planetę w historii astronomii kojarzoną z osobami odmieńczymi, „uranistami”, była próbą stworzenia rodzaju czyścica, odskoczni, eksperymentu myślowego dla uruchomienia wyobraźni i rozbudzenia wrażliwości.

Na warszawskiej promocji *Mieszkania na Uranie* (w lutym 2022 roku)¹, które miałam przyjemność tłumaczyć na polski i opatrzyć posłowiem, prowadząca spotkanie Katarzyna Kasia

1 Por. zapis spotkania z Agatą Araszkiwicz, Michałem Borczuchem, Anu Czerwińskim, prowadzonego przez Katarzynę Kasię, Teatr Nowy, 22.02.2023, Warszawa, <https://soundcloud.com/nowy-teatr/nowa-ksiazka-mieszkanie-na-uranie-paul-b-preciado>.

zadała pytanie, czy da się w ogóle świat opowiedzieć niebinarnie. Odpowiedziałam wtedy, że gdybyśmy się głębiej zastanowili, po prostu nie da się go opowiedzieć binarnie. *Dysphoria mundi* to rozwinięcie tej tezy. Według Preciado XIX wiek był wiekiem hysterii, XX – schizofrenii, a XXI to epoka dysforii. Dysforia prze staje tu być jednak zaburzeniem osobowości (można też powiedzieć – zaburzeniem naszej percepcji), a staje się politycznym dysydenctwem. Dysforyczne metaforyzowanie staje się dla filozofa najlepszym sposobem uprawiania refleksji. Słynne powiedzenie Hamleta *the time is out of join* (tłumaczone jako „czas wypadł z formy”, ale można to też zrobić dokładnie na odwrót – „forma wypadła z czasu”) to dla Preciado nie opowieść o zagrożeniu stabilności, ale nadzieja na poszerzenie horyzontów.

Kilka miesięcy później odbyło się warszawskie spotkanie z samym Preciado, które miałam przyjemność prowadzić na otwarciu drugiej edycji festiwalu Post Pxn. Filozof prezentował swój film *Orlando. Polityczna biografia* (2022). Obraz ten, definiowany przez autora jako „niebinarny obiekt kinematograficzny”, to ucieleśniona kolektywna zbiorowa biografia wielu występujących w nim osób trans, które odnajdują się w literackiej formule transpłciowej postaci Orlanda z powieści Virginii Woolf. Afirmowanie tożsamości osób trans nieuchronnie łączy się z ujawnianiem przemocy, jakiej doznają w systemie binarnym. Zabieg *dysphoria mundi* polega na tym, żeby ów ból psychiczny zamienić w ból epistemiczny, aby wysadzić z ram sposoby poznania i konstruowania prawdy, które znamy. Preciado nie mówi o identyfikacji, tożsamości ani tym bardziej o duszy. Mówi o somatyce – przestała być ona ciałem na własność indywidualnego podmiotu, anatomicznym obiektem, a stała się procesualnym ujęciem różnych form materialnego stawania się. „Żywe ciało polityczne – pisze Preciado – jest tak samo pojemne, subtelne i płynne jak [dawniej] dusza”.

Patriarchalny kapitalizm zarządza binarnymi płciami, manipulując władzą, przyjemnością, siłą witalną i pragnieniem. Wytwarza fascynację heteroseksualnym kiczem i romantyzuje przemoc seksualną jako bazę erotyzmu wpisanego w różnicę płci między męskością a kobiecością. Cały ten porządek wspiera męska ekonomia libidinalna, heteroseksualna, binarna i rasistowska, przemysł oparty na eksploatacji naturalnych zasobów i podporządkowanych ciał subalternów. Industrializacja useksualnionego ciała nie może być jednak mylona z rzeczywistą dynamiką pragnienia (a wartości takie jak „podmiot”, „pragnienie”, „przyjemność” to nośniki zmiany). Krytyczna świadomość, którą musimy zyskać, to początek możliwości dekonstrukcji normy heteroseksualnego, patriarchalnego reżimu (kobietobójstwa, gwałtu i przemocy

seksualnej). Wysadzić z ram opresję binarną, zatrzymać maszynę przemocy to zrobić rewizję założeń historii i ekonomii, organizacji społecznej i form politycznej władzy. Książka pisana w czasie epidemii Covid-19, a wykańczana po drugiej fazie rosyjskiej agresji w Ukrainie skupia się na przewartościowaniu rozumienia biopolityki, kapitalistycznej akumulacji, sposobów narracji, rozumienia wirusa i naszej podmiotowości, hierarchicznych form reprodukcji w stronę modelu bardziej otwartego na różne formy życia, wchodzące ze sobą w relacje poza modelem dominacji. Preciado używa zdania Swietłany Aleksijewicz: „przyszłość jest zawsze z *second-handu*”, by utrwalić swoje motto transfeministycznego myślenia. „To jest ciało trans – pisze – niemożliwa granica. Ciało jak każde inne”. To właśnie nowe sposoby życia, dyskwalifikowane dotąd jako bezproduktywne i anormalne, pojawiają się jako jedyne wartościowe odpowiedzi. Binarność jest naszą traumą, a dysforyczność świata to opresja do pokonania.